

Ćwiczenia z głoską „g” i „k”

1. Zabawa „Koci grzbiet” – opieranie czubka języka o dolne zęby i cofanie go w głąb jamy ustnej, aby nastąpiło uniesienie grzbietu języka do góry.
2. Picie gęstych napojów przez długą i cienką słomkę.
3. Ziewanie przy szeroko otwartych ustach.
4. Naśladowanie ssania cukierka i mlaskanie całą powierzchnią języka przy opuszczonej żuchwie.
5. Wdychanie powietrza nosem i wydychanie ustami, podczas szerokiego otwierania ust.
6. Przysysanie drobnych papierków, pomponów do słomki i przenoszenie ich na planszę.
7. Przyklejanie całej masy języka do podniebienia przy szeroko otwartych ustach, a następnie energiczne opuszczanie języka w dół.

Bardzo popularną metodą na wywoływanie głoski „k” jest położenie dziecka na plecach z odchyłoną do tyłu głową lub maksymalne odchylenie głowy do tyłu podczas siedzenia na krześle. Te pozycje pozwalają na bezwładne obsuwanie się całej masy języka w tył i prawidłową realizację „k”, ponieważ wymowie głoski towarzyszy uniesienie się tylnej części języka do podniebienia miękkiego.

Jeśli występują kłopoty z prawidłowym ułożeniem języka można użyć palca, aby go przytrzymać na dole jamy ustnej podczas wypowiedzania „t” oraz sylab ta, to, te, tu.

Dokładnie utrwalone ćwiczenia narządów mowy, przygotowujące do wywołania głoski [k], a następnie jej prawidłowej realizacji w różnych układach w zasadzie gwarantują, że głoska [g] powinna pojawić się samoistnie.

Aby utrwalić głoskę „g” i „k” dziecko może powtarzać krótkie wierszyki ☺

“Gąseczki”

Nad rzeczkę wartką drepce gąska z dziatwą.

Żółte nóżki ma.

Gęgu- gęgu- ga.

Woda jest nagrzana, więc lekcję pływania
matka gąskom da.

Gęgu- gęgu – ga.

Płyną gąski rzeczką ze swoją mateczką.

Las nad rzeką gra:

Gęgu- gęgu- ga.ujEmail

“Kran”

Myła ręce jakaś gapa,

kap, kap, kap.

Poszła,

a kran dalej kapał,

kap, kap, kap.

Wczoraj kapał i dziś kapie:

kap, kap, kap.

I źle myśli o tej gapie,

kap, kap, kap!
To przez gapę kran ma katar,
kap, kap, kap.
Taki katar to jest strata!
Kap, kap, kap.
Bo te krople- to są grosze,
kap, kap, kap.
Grosz za groszem z wodą poszedł,
kap, kap, kap.
Co tu robić? Gapa nie wie,
kap, kap, kap.
A więc my powiemy gapie:
“Dokręć kran!”
O, już nie kapie!